

Jan Kęsik
(Wrocław)

Z działalności Komitetów Koordynacyjnych w latach 1936–1939

Kilkanaście lat temu zdarzyło mi się napisać, że działalność Komitetów Koordynacyjnych, które odegrały pewną rolę w polityce wewnętrznej obozu rządzącego w ostatnich latach przed utratą niepodległości, nie doczekała się całościowego opracowania naukowego¹. Dzisiaj to zdanie nie straciło nic ze swojej aktualności – wciąż zagadnienie to czeka na swojego badacza.

Po raz pierwszy w rodzimej historiografii nieco więcej miejsca sprawie tej poświęcił Piotr Stawecki. Z tym jednak że skoncentrował się on na działalności tylko jednego Komitetu Koordynacyjnego przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr II (Lublin), który co prawda odegrał ważną rolę w polityce narodowościowej ostatnich lat II Rzeczypospolitej, ale nie był jedyny². Także Andrzej Chojnowski, podejmując rozważania na temat koncepcji polityki narodowościowej w Polsce w okresie międzywojennym, dostrzega jedynie aktywność Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II³. Z kolei przy okazji omawiania akcji rewindykacyjnej i konwersyjnej na Chełmszczyźnie oraz w województwie wołyńskim dokonania mi tegoż Komitetu zajęła się również Mirosława Papierzyńska-Turek, w książce poświęconej relacjom pomiędzy państwem a Kościołem prawosławnym w okresie międzywojennym⁴.

¹ J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w polskiej polityce wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 124.

² P. Stawecki, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969, s. 190–192.

³ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 230–232.

⁴ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989. Podobnie widzą to autorzy książki: *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 r. – uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2009.

Wyraźny wzrost wiedzy na ten temat przyniosły publikowane w końcu lat dziewięćdziesiątych i na początku następnego tysiąclecia monografie historyków wojskowości. Autorzy tych publikacji widzą aktywność Komitetów Koordynacyjnych w szerszym wymiarze całej polityki wojskowej tamtej doby, a w szczególności w kontekście roli, jaką odegrały one w programie przygotowań społeczeństwa na wypadek wojny⁵.

Na nieco innym, dotąd najsłabiej rozpoznanym naukowo aspekcie funkcjonowania Komitetów skoncentrowała się natomiast Elżbieta Kaszuba. Dostrzegając wiele nurtów ich zaangażowania w życie społeczno-polityczne ostatnich lat II Rzeczypospolitej, sama zajęła się działalnością Komitetów Koordynacyjnych jako ośrodka dyspozycji i programowania propagandy państwowej⁶.

Tak czy inaczej, wszystkie te opracowania, choć jest ich już przynajmniej kilka, nie dają jeszcze pełnego obrazu działalności KK. Także ta publikacja nie pretenduje, z racji swojej objętości, do takiej roli. Jest raczej próbą pogłębienia obecnego już w historiografii wątku, który dotyczy ich udziału w kreowaniu i realizacji polityki wewnętrznej Polski. Ze względu na obecność w historiografii w artykule pominięte zostały kwestie dotyczące udziału Komitetu Koordynacyjnego DOK II w akcji rewindykacyjno-konwersyjnej na Chełmszczyźnie i Wołyniu.

Nie ulega wątpliwości, że Komitety Koordynacyjne, w tym także ten powołany przy DOK II, nie powstały w związku z potrzebami polityki narodowościowej. Inicjatywę ich stworzenia należałoby wiązać z dążeniami sił zbrojnych do zintensyfikowania prac nad przygotowaniem społeczeństwa do wojny i uzyskaniem szerszej kontroli nad organizacjami społecznymi, administracją cywilną oraz samorządową w tym zakresie, w jakim były one odpowiedzialne za sprawy obronności państwa. W pierwotnych założeniach głównym zadaniem Komitetów było: „uczynić skuteczniejszymi wysiłki społeczeństwa, zmierzające do podniesienia gotowości wojennej Państwa”⁷. Aby to osiągnąć, należało, zdaniem czynników wojskowych, ograniczyć liczbę instytucji i stowarzyszeń podejmujących tego rodzaju aktywność, a przede wszystkim podporządkować je jednemu scentrali-

⁵ J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 133–138; J. Kęsik, *Naród pod bronią...*, s. 124–131; M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej 1935–1939*, Warszawa 2001, s. 242–245. Z kolei niemal zupełnie pominął tę kwestię L. Wyszczelski w książkach: *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004 oraz *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008.

⁶ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 39–43.

⁷ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy (dalej: WINO), sygn. I, 300, 68, 25, Regulamin Komitetu Koordynacyjnego przy Dowództwie Okręgu Korpusu (dalej: DOK) I, 13 II 1937; CAW, 3. Dywizja Piechoty (dalej: DP), sygn. I, 313, 3, 2, Regulamin Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 28 VII 1937 r. Por. P. Stawecki, *Następcy Komendanta...*, s. 230.

zowanemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, działającemu w oparciu o bezpośrednie instrukcje władz wojskowych.

Pełne zrozumienie tego, po co zostały powołane i czym były Komitety Koordynacyjne, wymaga też wpisania owego zagadnienia w szerszy kontekst związany z założeniami polskiej polityki wojskowej w całym okresie międzywojennym oraz z sytuacją w obozie rządzącym po śmierci Józefa Piłsudskiego.

Doświadczenia wszystkich państw biorących udział w I wojnie światowej jednoznacznie wskazywały na konieczność nie tylko posiadania licznej, dobrze uzbrojonej armii, ale również na potrzebę przygotowania całego organizmu państwowego oraz społeczeństwa na wypadek konfliktu zbrojnego. Lansowane przez wielu analityków trafne przekonanie, że „wielka wojna” nie została rozstrzygnięta na frontach, ale wskutek niemal kompletnego wyczerpania rezerw państw centralnych znajdowało odzwierciedlenie w powojennych politykach wojskowych. Tymczasem po 1918 r., a w przypadku Polski po zakończeniu konfliktu z bolszewicką Rosją, w ramach naturalnego procesu przechodzenia armii do stanów pokojowych we wszystkich państwach europejskich drastycznie zredukowano liczebność sił zbrojnych. W tych okolicznościach armia musiała szukać innych rozwiązań, pozwalających zachować zdolności obronne państwa. W konsekwencji wiele zadań związanych z obronnością musiało przejść na instytucje i organizacje cywilne.

Przy tym rodzime doświadczenia z lat 1914–1918, a także walk polsko-ukraińskich o Lwów czy wojny 1920 r. wskazywały jednoznacznie, że o zwycięstwie przesądzić może nie tylko poziom techniczny armii czy jej liczebność, ale również morale społeczeństwa, które w chwili zagrożenia mogło się przekładać na wolę obrony niepodległości. W opinii Sztabu Generalnego: „wojna polska, jak i wojna europejska, wykazały, że nie wystarcza armia stała choćby liczna [...], że naród musi dla swej obrony przed najazdem rzucić na szalę wydarzeń coraz większe zastępy młodzieży i starszych mężczyzn, choćby nieprzysposobionych, niezaprawionych do trudów życia polowego [...]. I tylko naród, który cały gotów jest stanąć pod bronią, tylko naród o rozwiniętym i głęboko wszczepionym poczuciem odpowiedzialności za losy wojny i gotów wszystko, całe swe siły i bogactwa, całą swą energię duchową i fizyczną rzucić na szalę bitew – nie ulegnie przemocy wroga, zwycięży”⁸. Zatem istotnym elementem ówczesnej strategii obronnej stawało się kształtowanie postaw patriotycznych, realizowanych w ramach wychowania obywatelskiego i oddziaływania propagandowego. Polityka wojskowa międzywojennej Polski zarówno przed zamachem, jak i po maju 1926 r. niezmiennie zakładała, że zadania obronne muszą być rozłożone na armię i społeczeństwo. To ostatnie powinno wziąć na swoje barki obowiązek szeroko rozumianego przysposobienia

⁸ CAW, Szef Sztabu Generalnego, sygn. I,300,1,4, Projekt ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym i powszechnym przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej, Motywy ustawy. 1922.

wojskowego jak najszerszych rzesz. Zadania w tym zakresie realizowane miały być poza murami koszar, ale pod kontrolą wojska, w oparciu o państwowy system oświatowy, organizacje społeczne, w tym paramilitarne oraz stowarzyszenia kombatanckie. Tak rozumiany program ujmowany był w hasło „naród pod bronią” i sprowadzał się do dwóch głównych kierunków działania: wychowania obywatelskiego i kształtowania tężyzny fizycznej społeczeństwa.

Do połowy lat trzydziestych wojsko dysponowało dwiema strukturami, które umożliwiały realizację tak rozumianego programu. Na pierwszym miejscu należy wymienić powołany w styczniu 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, którego głównym zadaniem było kształtowanie tężyzny fizycznej społeczeństwa. Z kolei instytucją skoncentrowaną na działalności oświatowej w armii i poza nią, zwalczaniu propagandy wywrotowej oraz na szeroko rozumianym wychowaniu obywatelskim był, działający od 1921 r., Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Od 1934 r. funkcjonował on pod nazwą Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy (WINO)⁹.

Dekada lat trzydziestych niosła nowe wyzwania związane z obroną niedawno zdobytej niepodległości. „Obserwatorzy brutalizującej się międzynarodowej sceny politycznej zakładali, że charakter przewidywanego uderzenia z zewnątrz będzie wymagał maksymalnej mobilizacji militarnej, gospodarczej i duchowej ogółu polskiego społeczeństwa. Tymczasem II Rzeczypospolita – bezpośrednio zagrożona wyścigiem zbrojeń i ekspansją ideologiczną państw ościennych – od początku lat trzydziestych znajdowała się w wielkim kryzysie gospodarczym, na który nakładały się zjawiska dekompozycji obozu rządzącego i walki o władzę w jego łonie, narastania wewnętrznej opozycji, zaognienia antagonizmów narodowościowych, a w sferze nastrojów i postaw skłonność do ekstremizmów, zarówno o zabarwieniu lewicowym, jak i prawicowym. Wymienione tendencje zagrażały zarówno autorytarnemu reżimowi, jak i podstawom bytu państwowego i narodowego. Przed Polską wyrastała nieunikniona konieczność konsolidacji społeczeństwa wokół programu przygotowań do odparcia napaści zbrojnej”¹⁰. Konieczność zintensyfikowania działań na rzecz poprawy stanu obronności, konfrontowana z krytycznymi ocenami dotychczasowych efektów realizacji programu „naród pod bronią”, zmuszała do szukania nowych rozwiązań. Odpowiedzią na te wyzwania miał stać się program konsolidacji społeczeństwa wokół zadania „budowy silnej Polski” i jej obrony.

Konsolidacja, pojmowana bardzo szeroko, zapewnić miała między innymi poprawę efektywności szkolenia w zakresie przystosowania wojskowego i wy-

⁹ Szerzej na ten temat: J. Kęsik, *Naród pod bronią...*; także, idem, *Idea narodu pod bronią w koncepcjach polskich władz wojskowych 1918–1939*, „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu we Wrocławiu”, t. 2, Wrocław 1999, s. 149–168.

¹⁰ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej II Rzeczypospolitej 1926–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 3, s. 6–7.

chowania obywatelskiego. W drugiej połowie lat trzydziestych wojsko krytycznie oceniało dotychczasową organizację przysposobienia wojskowego społeczeństwa, zarzucając jej zbytnie rozproszenie i brak efektów na miarę oczekiwań. Czynniki wojskowe podkreślały, że „bezcelowość, bezplanowość, rozrzutność w wykorzystywaniu sił nielicznych a społecznie wyrobionych jednostek, wykazujących dobrą wolę tworzenia nowych wartości społecznych, nie może być nadal tolerowana. [...] Zespolenie wysiłków i grosza społeczno-państwowego musi się stać zrozumianą przez wszystkich koniecznością. Jeden cel, jedna myśl ogarnąć musi nas wszystkich »Budowa Silnej Polski«. Mając ją na uwadze, rozpalmy jedno ognisko, od którego ciepło wszystkich ogrzeje, wszystkim zapewni ten żar, jaki tlić musi w piersiach każdego Polaka, któremu droga jest Ojczyzna. W tym duchu nastąpić musi konsolidacja wśród zrzeszonych, wśród tych, którzy wypisali na swych sztandarach stowarzyszeniowych »pracę dla dobra narodu, Państwa«”¹¹. Jednym ze sposobów na poprawę zdolności obronnych w warunkach narastającego zagrożenia międzynarodowego, kryzysu gospodarczego, radykalizacji nastrojów społecznych i dekompozycji obozu rządzącego miał okazać się zamysł powołania Komitetów Koordynacyjnych.

Nie wiemy dokładnie, kto był pomysłodawcą powołania Komitetów Koordynacyjnych ani też kiedy i gdzie plan taki się zrodził. Sama idea nie była do końca nowa. Widzieć można w niej, przy wielu istniejących różnicach, pewne podobieństwa do realizowanej w pierwszych latach po zamachu majowym koncepcji Wojewódzkich Komitetów Regionalnych¹².

Na światło dzienne sprawa wyszła 13 maja 1936 r., kiedy to z inicjatywy gen. Tadeusza Kasprzyckiego w Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyła się narada z udziałem przedstawicieli najwyższych władz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego. W jej wyniku przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym powołano Centralny Komitet Koordynacyjny jako strukturę międzyzwiązkową reprezentującą wyżej wymienione organizacje¹³. Z czasem weszli do niego także inni przedstawiciele organizacji zajmujących się przysposobieniem wojskowym społeczeństwa: ZHP, Związku Straży Pożarnych RP oraz Organizacji Kolejowego i Poczтового Przysposobienia Wojskowego, a także PW Leśników. Zamierzano również wciągnąć do współpracy przedstawi-

¹¹ CAW, DOK I, sygn. I,371,1,63, Zagadnienie koordynacji prac wychowania obywatelskiego na terenie organizacji pw i pokrewnych, b.d.

¹² Szerzej na ten temat: A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986; J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995.

¹³ CAW, Związek Strzelecki (dalej: ZS), sygn. I,390,1,323, Statut Komitetu Koordynacyjnego przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym Min. Spraw Wojskowych.

cieli Związku Nauczycielstwa Polskiego, Centralnego Komitetu do spraw Młodzieży Wiejskiej oraz powstającego właśnie Państwowego Instytutu Kultury Wsi. Przewodniczącym Komitetu został szefujący wówczas Wojskowemu Instytutowi Naukowo-Oświatowemu płk Leon Waclaw Koc, natomiast funkcje sekretarza, odpowiedzialnego za praktyczną robotę organizacyjną, sprawował kapitan rezerwy Tadeusz Kruk Strzelecki¹⁴.

W chwili powołania Centralnego Komitetu Koordynacyjnego przy WINO pierwszoplanowa stała się sprawa oddziaływania propagandowego na społeczeństwo. Podczas wspomnianego spotkania z 13 maja podjęto dwie bezpośrednio z tym związane decyzje. Po pierwsze, polecono, aby w ciągu 8 tygodni ze środków zrzeszonych w KK organizacji zakupić 5 tzw. kolumn samochodowo-kinowych. Na wyposażeniu takiej kolumny miało być kino z megafonem, radio, biblioteka oraz odpowiednio przeszkolony prelegent. Pozostawać one miały w dyspozycji wojska i organizacji pw na terenie Dowództw Okręgu Korpusu nr II, III, VI oraz VIII. Zachowane materiały niestety nie pozwalają zorientować się, czy rzeczywiście tego rodzaju objazdowe placówki powstały. Druga decyzja dotyczyła stworzenia gazety ściennej „Nowiny”. Miała ona pojawić się w siedzibach organizacji pw.¹⁵

Niespełna dwa miesiące później, podczas zorganizowanej w Warszawie 1 i 2 lipca odprawy, dowódcy Okręgów Korpusu otrzymali rozkazy zorganizowania na swoim terenie Komitetów Koordynacyjnych¹⁶. Mimo dyspozycji szybkiego powołania Komitetów akcja ich tworzenia w poszczególnych okręgach wojskowych trwała ponad rok. Najwcześniej udało się je zorganizować na zachodzie kraju. 25 sierpnia 1936 r. Komitet Koordynacyjny ukonstytuował się przy DOK VIII w Toruniu, a 6 października przy DOK VII w Poznaniu. Z kolei 11 grudnia rozpoczął działalność najbardziej aktywny spośród wszystkich Komitet Koordynacyjny przy DOK II w Lublinie. 12 stycznia następnego roku tego rodzaju struktura zainaugurowała działalność przy DOK IX w Brześciu nad Bugiem, zaś miesiąc później przy DOK V w Krakowie. 13 lutego 1937 r. Komitet Koordynacyjny zorganizowano przy DOK I w Warszawie z gen. Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim na czele, zaś 18 marca powołano go przy DOK IV w Łodzi.

¹⁴ CAW, ZS, sygn. I,390,1,323, Protokół nr 4 z posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym z dnia 17 czerwca 1936 r.; Protokół nr 6 z 3 grudnia 1936 r.; CAW, WINO, sygn. I,300,68,20. Pismo sekretarza Komitetu Koordynacyjnego przy WINO kpt. Tadeusza Kruk-Strzeleckiego, październik 1936 r.; Tadeusz Kruk-Strzelecki (1895–1951), major rezerwy, działacz sanacyjny. Po kampanii wrześniowej szef Oddziału Politycznego Dowództwa Głównego SZP, a od października 1939 r. do października 1940 r. szef Oddziału VI BIP ZWZ. Aresztowany przez Niemców w listopadzie 1943 r., więzień Auschwitz. Po wojnie działacz sanacyjny na emigracji. Zmarł w Londynie w wieku 56 lat.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, (dalej: FPZOO) sygn. 71, Okólnik, V 1937 r.

¹⁶ CAW, WINO, sygn. I,300,68,20, Pismo sekretarza Komitetu Koordynacyjnego...

Jeszcze przed czerwcem 1937 r. powstał Komitet Koordynacyjny w Dowództwie Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie. Najpóźniej 20 listopada 1937 r. tego rodzaju strukturę stworzono w DOK III w Grodnie¹⁷. Najczęściej na niższych szczeblach – dywizji bądź pułku – powstawały lokalne podkomitety koordynacyjne posiadające taki sam zakres zadań jak struktury w Korpusach. Ich sieć najlepiej rozwinięta była w DOK II, gdzie przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego był jego dowódca gen. Mieczysław Smorawiński¹⁸. Z kolei w DOK I powstawały komitety obwodowe, których teren działania pokrywał się z obszarem działania komitetów obwodowych przysposobienia wojskowego podległych PUWFiPW¹⁹. Na terenie DOK III utworzono dwa Podkomitety Koordynacyjne w stolicach województw: Wilnie i Grodnie. Miały one powstać do 15 stycznia 1938 r. Na niższych szczeblach struktura miała tu być dopasowana do podziału administracyjnego kraju. Komitety miały funkcjonować w każdym powiecie, zalecano jednak ścisłą współpracę z miejscowymi strukturami PUWFiPW²⁰.

Początkowe wytyczne centrali były na tyle enigmatyczne, że albo pozostawiały poszczególnym dowódcom dużą swobodę działania i kreowania własnych programów, albo też usprawiedliwiała zupełną bierność. Warto zwrócić uwagę, że regulamin funkcjonowania Komitetów Koordynacyjnych opracowany został dopiero w końcu lutego 1937 r., a więc wówczas, kiedy wiele z nich już od jakiegoś czasu istniała²¹. Skutkowało to tym, że ich struktura wewnętrzna była niejednorodna. W poszczególnych Okręgach Korpusu zazwyczaj decydowano o tym na miejscu. Niekiedy ograniczano się tylko do powołania prezydium z przewodniczącym na czele i kilkoma członkami wybranymi spośród zrzeszonych organizacji spo-

¹⁷ CAW, WINO, sygn. I,300,68,25, Pismo DOK I do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego z 20 III 1937 r.; WINO, sygn. I,300,68,26, Protokół z zebrania organizacyjnego Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 11 XII 1936; WINO, sygn. I,300,68,27, Protokół nr 1 zebrania organizacyjnego Komitetu Koordynacyjnego przy DOK III, 20 XI 1937; WINO, sygn. I,300,68,28, Pismo DOK IV do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, 11 III 1937; WINO, I,300,68,29, Dowództwo Okręgu Korpusu V. Koordynacja na terenie OK. V. Komunikat nr 1, 3 III 1937 r.; CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Komunikat nr 1 z plenarnego zebrania członków Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 4 VI 1937. Zdaniem Piotra Staweckiego Komitety Koordynacyjne nie powstały przy DOK VI i X (Lwów i Przemyśl). P. Stawecki, *Następcy Komendanta...*, s. 230. Z kolei Janusz Odziemkowski twierdzi, iż zorganizowano je we wszystkich Okręgach Korpusu i to jest zgodne z prawdą. J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo...*, s. 134.

¹⁸ CAW, 3. Dywizja Piechoty Legionów (dalej: DPL) sygn. I,313,3,2, Komunikat nr 1 z plenarnego zebrania Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 4 VI 1937 r.

¹⁹ CAW, WINO, sygn. I,300,68,25, Pismo DOK I do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, 5 II 1937 r. Szerzej na temat komitetów obwodowych pw: J. Kęsik, *Wojsko wobec tężyzny fizycznej społeczeństwa 1918–1939*, Wrocław 1996.

²⁰ CAW, WINO, I,300,68,27, DOK III. Koordynacja pracy społecznej dla obrony Państwa – rozkaz organizacyjny, 10 XII 1937 r.

²¹ CAW, WINO, sygn. I,300,68,20, Pismo kpt. rez. Tadeusza Kruk-Strzeleckiego, sekretarza Komitetu Koordynacyjnego przy WINO, do I wiceministra spraw wojskowych, 27 II 1937 r.

łecznych oraz przedstawicieli administracji terenowej. Przy takim rozwiązaniu głównym organem stawało się zebranie ogólne członków. W ten sposób zorganizowany był właśnie Komitet Koordynacyjny przy DOK II²². Z kolei w przypadku DOK I wybrano bardziej sformalizowaną strukturę, powołano cztery stałe sekcje: organizacyjną, wychowania obywatelskiego, propagandy i prasy, wystąpień oraz finansową²³. Początkowo szwankowała współpraca pomiędzy wojskiem a organizacjami cywilnymi i władzami administracyjnymi odpowiedzialnymi za prowadzenie akcji pw. W DOK I uskarżano się, że władze centralne tych organizacji i instytucji nie poinstruowały swoich struktur terenowych o potrzebie włączenia się do pracy Komitetów, co utrudniało podjęcie działalności²⁴. Chyba jedynie Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny potraktowała inicjatywę wojska bardzo poważnie. Zarząd Główny polecił podległym sobie strukturom pełne podporządkowanie Wojskowemu Instytutowi Naukowo-Oświatowemu w celu skoordynowania działalności²⁵.

Regulamin Komitetu Koordynacyjnego przy WINO oraz regulaminy jego odpowiedników w poszczególnych DOK precyzowały niemal identycznie cele działalności. I tak regulamin w DOK I mówił, iż „zadaniem Komitetu jest uczynić skuteczniejszymi wysiłki Państwa zmierzające do podniesienia gotowości wojennej Państwa”²⁶. W tym samym duchu sformułowano zadania w DOK II: „Celem Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II jest: wzmóc, uporządkować i skoordynować, a przez to skuteczniejszymi uczynić wysiłki społeczeństwa zmierzające do podniesienia potęgi militarnej i gotowości wojennej Państwa”. Miały one być realizowane przez: „a) Koordynację i uaktywnienie prac w zakresie uświadczenia obywatelskiego i pracy oświatowej w związkach i organizacjach podporządkowujących się dyspozycjom Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. b) Uzgodnienie i wytyczenie poczynań w zakresie przygotowania obrony Państwa. c) Wszechstronną i skuteczną propagandę haseł obrony Państwa na terenie organizacji i stowarzyszeń, i rozszerzenie zasięgu wpływu tej propagandy na całość społeczeństwa. d) Pozyskanie do pracy tej zrzeszeń inteligencji pracującej w instytucjach państwowych, samorządowych oraz wolnych zawodach”²⁷. Naj-

²² CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Regulamin Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 28 V 1937 r.

²³ CAW, WINO, sygn. I,300,68,25, Pismo DOK I do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego z 20 III 1937 r.

²⁴ CAW, WINO, sygn. I,300,68,25, Protokół nr 2 z posiedzenia plenarnego Komitetu Koordynacyjnego przy DOK I, 31 V 1937 r.

²⁵ AAN, FPZOO, sygn. 71, Okólnik, V 1937 r.

²⁶ CAW, WINO, sygn. I,300,68,25, Pismo DOK I do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego z 20 III 1937 r.

²⁷ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Regulamin Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 28 V 1937 r.

bardziej enigmatycznie cele Komitetu ujmował statut w Dowództwie Korpusu w Grodnie. Zastrzegano jednak, że ma on charakter tymczasowy²⁸.

Opracowane na podstawie wytycznych centrali regulaminy jednoznacznie określały cele Komitetów Koordynacyjnych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w żadnym z nich, nawet w DOK II, nie znalazły się zadania związane z polityką narodowościową. Wszędzie natomiast władze wojskowe na pierwszym miejscu stawiały konieczność poprawy skuteczności przygotowań społeczeństwa na wypadek konfliktu zbrojnego.

Pojawia się jednak pytanie, czy faktycznie powołanie Komitetów Koordynacyjnych przy Dowództwach Okręgów Korpusu było najlepszym sposobem na poprawę tego stanu rzeczy. W każdym razie rodzą się w tym względzie poważne wątpliwości. Trzeba pamiętać, że po zamachu majowym główną instytucją odpowiedzialną za realizację programu przygotowania społeczeństwa na wypadek wojny był powołany w styczniu 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, który podlegał bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych. Na jego czele zawsze stał wojskowy w randze pułkownika lub generała. Co więcej, w poszczególnych Okręgach Korpusów funkcjonowały Okręgowe Urzędy WF i PW, podległe bezpośrednio ich dowódcom, a pod względem merytorycznym działające na podstawie instrukcji PUWFiPW. To właśnie zdominowane przez wojskowych Okręgowe Urzędy miały za zadanie koordynowanie działalności władz administracyjnych oraz organizacji społecznych w zakresie szeroko rozumianego przystosowania społeczeństwa do wojny²⁹. Zatem siły zbrojne dysponowały już instrumentarium pozwalającym na skuteczną realizację swoich zamierzeń. Zgodzić się można z opiniami, często formułowanymi przez dowódców wojskowych, że nie działały one najlepiej, ale powstaje pytanie, czy konieczne było tworzenie kolejnej instytucji, w jakimś sensie dublującej kompetencje PUWFiPW.

W moim przekonaniu powołanie KK przy WINO potwierdzało, że w ramach całego programu ujmowanego w haśle „naród pod bronią” w drugiej połowie lat trzydziestych priorytetowa z punktu widzenia armii stała się kwestia wychowania obywatelskiego – postrzeganego jako zinstytucjonalizowane oddziaływanie propagandowe na społeczeństwo i obliczonego na urabianie oraz upowszechnianie postaw gotowości do obrony państwa. Zatem, co naturalne, koordynacja dokonać miała się wokół Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, a nie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, instytucji pełniącej do tej pory rolę centralnego ośrodka dyspozycyjnego w zakresie działań skoncentrowanych na przygotowaniu społeczeństwa do wojny. Uzasadnia to tezę,

²⁸ CAW, WINO, sygn. I,300,68,27, Statut (tymczasowy) Komitetu Koordynacyjnego przy DOK III, listopad 1937 r.

²⁹ Szerzej na ten temat: J. Kęsik, *Naród pod bronią...*, s. 72–81.

iż wraz z ukonstytuowaniem się Komitetu Koordynacyjnego PUWF i PW scho-
dził na drugi plan, gdy idzie o realizację całego programu ujmowanego w hasło
„naród pod bronią”.

Na posiedzeniach Komitetu Koordynacyjnego przy WINO bardzo często
zajmowano się właśnie kwestiami wychowania obywatelskiego i propagandy
państwowej. W końcu pierwsze decyzje Centralnego Komitetu Koordynacyjnego
dotyczyły właśnie spraw propagandy. Władze wojskowe dążyły do zintensy-
fikowania prac w tej dziedzinie. Na marginesie warto zwrócić uwagę na fakt,
że w długofalowych planach sił zbrojnych funkcję Komitetów Koordynacyjnych
z czasem przejął Komitet Propagandy przy Radzie Ministrów³⁰. Pomysł jego
powołania w randze ministerstwa pojawił się już w latach 1934–1935, nigdy jed-
nak nie udało się go urzeczywistnić³¹.

Potwierdzeniem wzrostu znaczenia wychowania obywatelskiego i oddziały-
wania propagandowego w polityce wewnętrznej II RP jest fakt, że w końcu listo-
pada 1936 r. w ramach Komitetu Koordynacyjnego przy WINO powstała Sekcja
Wychowania Obywatelskiego, która podjęła prace nad opracowaniem nowych
wytycznych wychowania obywatelskiego dla organizacji paramilitarnych oraz
społeczno-wychowawczych, które zastąpić miały poprzednie z 1932 r.³². Osta-
tecznie przyjęto je na posiedzeniu Komitetu w lutym 1937 r.³³. Podstawą nowego
programu wychowania obywatelskiego pozostało urabianie i upowszechnianie
postaw gotowości do obrony państwa oraz wpajanie opartych na wzorach chrze-
ścijańskich tradycyjnych norm i zachowań społecznych, a także podstawowych
zasad higieny osobistej i społecznej. Wiele miejsca zajmowała też kwestia zwal-
czania wpływów komunistycznych czy pacyfistycznych, traktowana jako funk-
cja programu konsolidacji społeczeństwa w warunkach narastającego zagrożenia
zewnętrznego. W ocenie władz państwowych tendencje pacyfistyczne, a przede
wszystkim ideologia komunistyczna prowadziły do dezintegracji i duchowego
rozbrajania społeczeństwa.

W działalność Komitetów Koordynacyjnych obok stowarzyszeń pw, komban-
tanckich i im pokrewnych włączały się inne organizacje, przede wszystkim na-
stawione prorządowo, jak Związek Szlachty Zagrodowej, Związek Osadników
Wojskowych, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich

³⁰ CAW, ZS, sygn. I,390,1,323, Protokół nr 4 posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego przy
Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym z dnia 17 VI 1936 r.; CAW, Gab. MSWojsk, sygn.
I,300,1,531, Projekt organizacji i zakresu działania Centralnego Urzędu Propagandy, b.d.

³¹ Komitet Propagandy funkcjonować miał przy Radzie Ministrów, jednakże jego Sekre-
tariat odpowiedzialny za bieżącą działalność ściśle związany miał być z Wojskowym Instytutem
Naukowo-Oświatowym. Szerzej na ten temat: E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu
rządzącego...*

³² J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo...*, s. 134.

³³ CAW, WINO, sygn. I,300,68,20, Pismo kpt. Tadeusza Kruk-Strzeleckiego, sekretarza
Komitetu Koordynacyjnego przy WINO, do I wiceministra spraw wojskowych, 27 II 1937 r.

czy wreszcie Związek Młodej Wsi oraz Związek Młodzieży Ludowej. Większy dystans zachowywały organizacje związane z opozycją, postrzegające całą akcję jako kolejną próbę podporządkowania ich władzy państwowej³⁴. Sprawozdania Komitetów wskazują, że dużą rezerwę wobec tego rodzaju poczynań wojska zachowywało duchowieństwo i pozostające pod jego wpływami młodzieżowe organizacje katolickie.

Jak już wspomniano, według pierwotnych założeń koordynacja ograniczać się miała wyłącznie do organizacji bezpośrednio lub luźno związanych z przysposobieniem wojskowym społeczeństwa. Z czasem, w miarę rozwoju, akcja miała być poszerzona na inne obszary życia społecznego, jednakże w związku z brakiem precyzyjnych instrukcji, szczególnie w pierwszym okresie tworzenia komitetów, wiele z nich już na początku wybrało nieco inną koncepcję. Można nawet sformułować tezę, że akcja została puszczona nieco na żywioł i na początku częściowo wymknęła się spod kontroli centrali. Nieco łagodniej ocenia to E. Kaszuba, stwierdzając, że „statutowe zadania i cele komitetów koordynacyjnych zwykle nabierały dodatkowej indywidualnej treści w zetknięciu z problemami i zjawiskami typowymi dla określonego regionu kraju”³⁵. Tak było w przypadku toruńskiego Komitetu Koordynacyjnego. Dowódca OK VIII samodzielnie zmienił dyspozycje centrali i zaprosił do współpracy nie tylko organizacje pw i pokrewne, ale także inne, w tym opozycyjne wobec rządzącego obozu. Swoją decyzję uzasadniał tym, że sprawy obronności państwa wymagają usunięcia poza nawias różnic i animozji politycznych. Na Pomorzu koncepcja ta „chwyciła”, dając armii szansę zbudowania programu konsolidacyjnego na szerszej podstawie społecznej³⁶. Po tym doświadczeniu zastosowanie podobnej taktyki Centralny Komitet Koordynacyjny zalecał także sąsiedniemu okręgowi w Poznaniu. W piśmie skierowanym do DOK VII instruowano: „Powód, dla którego Szef WINO idzie na rozszerzenie zasięgu wpływu regionalnych Kom. Koord. – jest prosty: podporządkować armii i arbitrażowi D-cy OK jak najszersze sfery społeczeństwa, które wydatnie zaabsorbowane zagadnieniami obrony narodowej, stępią ostrza swych walk programowych. Jest to niewątpliwie droga wiodąca do skonsolidowania społeczeństwa wokół sztandaru wojska. Jeśli nawet na razie nie umielibyście sobie jasno sprecyzować współpracy z organizacjami mało mającymi wspólnego z pw, to proszę mieć na uwadze, że skoordynowanie samej tylko propagandy, akcji wychowania obywatelskiego, akcji oświatowo-kulturalnej [...] i wciągnięcie [...] organizacji o zabarwieniu społeczno-politycznym – już bardzo wydatnie wpłynie na konsolidację nastrojów. U was zwłaszcza jest moc zagadnień wagi ogólnej, interesujących wszystkich od

³⁴ J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo...*, s. 135.

³⁵ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu...*, s. 42.

³⁶ CAW, WINO, sygn. I,300,68,20, Pismo sekretarza Komitetu Koordynacyjnego przy WINO kpt. T. Kruk-Strzeleckiego, październik 1936 r.

prawicy do lewicy (np. kwestia obrony przed niemczyzną), które mogą być punktem zaczepienia do akcji koordynacyjnej pod egidą czynnika wojskowego”³⁷. Całościowe rezultaty okazały się jednak dość skromne. W województwach byłego zaboru pruskiego, mimo najlepiej w kraju rozwiniętej sieci polskich organizacji społecznych i obywatelskiego wyrobienia miejscowego społeczeństwa, realizacja programu przysposobienia wojskowego natrafiła na bardzo poważne trudności. Wpływy obozu narodowego w wielu organizacjach – szczególnie na niższych szczeblach – powodowały, że inicjatywy władz wojskowych przyjmowane były tu z dużą rezerwą, a nawet nieufnością.

Mimo chaosu i wielu niekonsekwencji przy tworzeniu KK władze wojskowe na wstępie nie brały pod uwagę możliwości ich zaangażowania w sprawy polityki narodowościowej. Niemniej jednak już w październiku 1936 r. Centralny Komitet Koordynacyjny przy WINO dał czytelny sygnał, że możliwe jest wykorzystanie zagrożenia aktywnością mniejszości narodowych jako jednego z czynników dających się wykorzystać w konsolidacji społeczeństwa polskiego wokół państwa i armii. Chodzi o cytowaną powyżej korespondencję kpt. Tadeusza Kruk-Strzeleckiego do Dowódcy Okręgu Korpusu w Poznaniu, w której wskazywał, iż hasła „obrony przed niemczyzną” mogą być dobrym punktem zaczepienia w akcji konsolidacji społeczeństwa³⁸. Niezależnie od tego stanowiska podobnie myślało wielu innych dowódców wojskowych. W ich rozumieniu konsolidacja powinna opierać się na dwóch filarach: umacnianiu pozycji armii i polskości jako czynnika dominującego w państwie. Zróżnicowany był jedynie repertuar środków, którymi zamierzano to realizować, i determinacja we wcielaniu ich w życie.

Tego rodzaju wnioskowi towarzyszyła zawsze krytyczna ocena dotychczasowej polityki narodowościowej. W ocenie wielu wysokich dowódców wojskowych polityka asymilacji państwowej realizowana przez obóz rządzący po zamachu majowym przyniosła rezultaty odwrotne do zamierzonych, skutkowałą przede wszystkim wzrostem tendencji odśrodkowych, znajdujących odbicie w ruchach nacjonalistycznych mniejszości narodowych, oraz umacnianiu wpływów komunistycznych. Gen. Franciszek Kleeberg, stojący na czele Komitetu Koordynacyjnego przy DOK III w Grodnie, dowodził, iż „liberalizm narodowościowy [...] jest bronią silnych, na który mogą sobie pozwolić takie np. państwa, jak Francja i inne, lecz my nie. [...] Armia i Polskość [...] muszą iść ręką w rękę ku wspólnemu celowi, jakim jest obrona Państwa pod hasłem podźwignięcia Polski wzwyż. [...] najwyższy czas przejść z obrony do natarcia, powiększając posiadanie polskie”³⁹. O konieczności wzmacniania polskiego stanu posiadania mówiono niemal na każdym posiedzeniu komitetu koordynacyjnego, szczególnie na wschodzie kraju.

³⁷ *Ibid.*

³⁸ *Ibid.*

³⁹ CAW, WINO, sygn. I,300,68,27, Protokół nr 1 zebrania organizacyjnego Komitetu Koordynacyjnego przy DOK III, 20 XI 1937 r.

Władze wojskowe były przekonane, że dotychczasowa polityka narodowościowa prowadzi do cofania się polskiego stanu posiadania na Kresach. Zwracano uwagę na utratę elementu polskiego w wyniku ekspansji tendencji nacjonalistycznych, kurczenie się polskiej własności, nikłą skuteczność oddziaływania propagandowego. W ocenie Dowództwa Okręgu Korpusu IX w Brześciu nad Bugiem „trwa nadal cofanie się elementu polskiego i wynaradawianie Polaków”. W związku z tym proponowano cały zestaw działań. Na wstępie deklarowano, że „cała praca, a przede wszystkim szafowanie dobrodziejstwami w stosunku do miejscowej ludności, winny być nastawione jedynie pod kątem interesów narodu i Państwa Polskiego, a odstępstwa od tej zasadniczej linii, eksperymentowanie na własną rękę i powodowanie się sentymentem w poszczególnych wypadkach – winny być surowo zabronione”⁴⁰. Konkretnie propozycje szły w kilku kierunkach. Po pierwsze, wskazywano, że „grawitowanie ku polskości” musi się ludności niepolskiej opłacać materialnie. Co prawda przewidywano, iż doraźnie może to przynieść efekt mało wymierny, ale z biegiem czasu, w kolejnych generacjach, spodziewano się większych rezultatów. Na zaspokajanie potrzeb ludności polskiej i polonizującej się skoncentrowany miał być program inwestycyjny i modernizacyjny. Podstawowe jego elementy, lansowane przez czynniki wojskowe, to: wdrażanie reformy rolnej, melioracja gruntów, budowa szkół, powoływanie nowych i wspieranie już istniejących polskich organizacji społecznych oraz gospodarczych, a także preferowanie zatrudniania na stanowiskach w lasach państwowych i prywatnych nowych osób o zdeklarowanym propolskim nastawieniu. Zakładano też konieczność dopływu na teren Polesia ludności polskiej z głębi kraju, co miało poprawić strukturę narodowościową na tym terenie i wzmocnić zdolność asymilowania elementu niepolskiego⁴¹.

Na zwalczaniu wpływów komunistycznych skoncentrowany był z kolei Komitet Koordynacyjny przy Okręgu Korpusu nr V w Krakowie. Jednym ze środków prowadzących do tego celu miało być organizowanie ochotniczego zaciągu do Junackich Hufców Pracy oraz wzmoczenie akcji propagandowej⁴².

Ważnym zadaniem wszystkich Komitetów było budowanie w społeczeństwie pozytywnego obrazu armii w myśl hasła „Naród z wojskiem, wojsko z narodem”. Szczególnie moment powrotu jednostek z manewrów miał być, w myśl instrukcji Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, powodem do manifestowania przywiązania i szacunku dla armii. Przewodniczący WINO Leon Waclaw Koc w korespondencji do organizacji pw pisał: „Doceniając wagę zbliżenia społec-

⁴⁰ CAW, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych dalej: (GISZ) sygn. I,302,4,120, Pismo Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX do Ministra Spraw Wojskowych, 15 II 1937 r.

⁴¹ *Ibid.*

⁴² CAW, WINO, sygn. I,300,68,29, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V. Sztab. Koordynacja na terenie Okręgu Korpusu (dalej: OK.) V, 3 III 1937 r.

czeństwa z wojskiem i płynące stąd wzajemne korzyści moralne i wychowawcze, doceniając wreszcie potrzebę otoczenia serdeczną miłością przez społeczeństwo wojska wracającego po rzetelnie wykonanej pracy na manewrach – zwracam się z prośbą do Zarządów Głównych organizacji wchodzących w skład Komitetu Koordynacyjnego przy WINO oraz do Zarządu Głównego Pol. Białego Krzyża, aby przyczyniły się zbiorowo do zorganizowania na miejscu serdecznych i uroczystych powitań oddziałów wracających z manewrów⁴³. Po otrzymaniu tej korespondencji jeszcze tego samego dnia Komitet Koordynacyjny przy DOK I wydał stosowne instrukcje własnym strukturom⁴⁴.

Na szczególne potraktowanie zasługuje działalność Komitetu Koordynacyjnego przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr II w Lublinie, przede wszystkim ze względu na skalę jego aktywności. Swoim zasięgiem działania DOK II obejmowało obszar dwóch województw – lubelskiego oraz wołyńskiego. Zebranie organizacyjne Komitetu odbyło się 11 grudnia 1936 r.⁴⁵, na jego czele stanął dowódca okręgu gen. Mieczysław Smorawiński. Podczas tego spotkania zdecydowano, że obrady będą miały charakter poufny⁴⁶. Wydaje się to nieco zaskakujące, bowiem w założeniach centrali WINO powstanie Komitetów Koordynacyjnych miało wywołać szeroki rezonans społeczny.

Proces konstituowania się Komitetu trwał kilka miesięcy. Dopiero 4 czerwca 1937 r. odbyło się pierwsze zebranie plenarne⁴⁷. W spotkaniu uczestniczyło 40 przedstawicieli wojska, władz wojewódzkich, administracji szkolnej, ZNP, organizacji pw oraz profesorowie KUL. Dowództwo Okręgu Korpusu reprezentowali: gen. Mieczysław Smorawiński, przewodniczący KK, pomocnik dowódcy płk Stefan Iwanowski, szef sztabu OK II ppłk Waław Budrewicz, mjr Stanisław Krogulski oraz kierownik samodzielnego referatu oświatowego kpt. Wiesław Żarski. W charakterze prelegenta zaproszono także mjr. Ludwika Domonia z DOK VI Lwów. Władze wojewódzkie z Lublina reprezentowane były przez urzędnika

⁴³ W dniu powrotu oddziałów z manewrów, 11 IX 1937 r., w Polskim Radiu wyemitowany został odczyt ppłk. Zgłobickiego pt. „Wojsko wraca z manewrów”. AAN, FPZOO, sygn. 49, Pismo Szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego L. W. Koca z 7 IX 1937 r. Także: CAW, DOK VIII, sygn. I,371,8,570, Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Wytyczne propagandy w czasie pobytu wojska w obozach i na koncentracji, 11 VI 1938 r.

⁴⁴ AAN, FPZOO, sygn. 49, Komitet Koordynacyjny przy DOK I. Komunikat nr I/37, 7 IX 1937 r.

⁴⁵ Myli się Mirosława Papierzyńska-Turek, twierdząc, iż zebranie organizacyjne KK przy DOK II odbyło się 4 czerwca 1937 r. W istocie było to już pierwsze plenarne posiedzenie. M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 261.

⁴⁶ CAW, WINO, sygn. I,300,68,26, Protokół z zebrania Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 11 XII 1936 r.

⁴⁷ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2. Komunikat nr 1 z plenarnego zebrania członków Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II, 4 VI 1937.

w randze naczelnika wydziału⁴⁸. Na wyższym szczeblu delegację wysłał Urząd Wojewódzki Wołyński, którego reprezentowali wicewojewoda Stanisław Konopacki oraz naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Stefanicki. Przedstawicielami ZNP byli z kolei Antoni Kozłowski z Lublina i B. Jankowski z Wołynia. Największą grupę stanowili delegaci organizacji pw z terenu obu województw. Znaleźli się w niej przedstawiciele wojewódzkich struktur takich organizacji, jak Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Pocztowe Przystosowanie Wojskowe, PW Leśników, PW Kobiet do Obrony Kraju, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, ZHP, ZSP, Związek Legionistów Polskich, Związek Peowiaków, PCK, Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, Liga Morska i Kolonialna, Związek Osadników Wojskowych oraz Polska Macierz Szkolna. Co ciekawe, w zebraniu wzięły udział również osoby zupełnie niezwiązane z organizacjami pw, byli to profesorowie prawa z KUL: Ignacy Czuma⁴⁹, Witold Krzyżanowski⁵⁰,

⁴⁸ Grzegorz Kuprianowicz twierdzi, że wojewoda lubelski Józef Różniecki przeciwstawiał się zaostrzeniu polityki narodowościowej i wyznaniowej na swoim terenie, co miało doprowadzić do jego dymisji we wrześniu 1937 r. G. Kuprianowicz, *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 r.*, Chełm 2008, s. 29–31. Idem, *Принципу полонізаційно-ревіндикаційної акції на Холмщині та Південному Підляшші в 1938–1939 роках*, [w:] *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 r. Uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, Chełm 2009, s. 74. Czy rzeczywiście wojewoda Różniecki przeciwstawiał się zamierzeniom DOK II, można mieć wątpliwości. Jeszcze w styczniu 1935 r. podczas spotkania z podległymi sobie urzędnikami, z udziałem Naczelnika Wydziału Narodowościowego MSW Henryka Suchenek-Suchockiego oraz dowództwa Okręgu Korpusu nr II, przekonywał, że „Cerkiew prawosławna z tendencjami rusyfikacyjnymi [...] względnie ukraińskimi [...] działać będzie zawsze ośrodkowo w stosunku do Państwa Polskiego”. W związku z tym domagał się, żeby „Cerkiew prawosławna nie tylko zaprzestała rusyfikacji lub ukrainizacji [...], lecz, aby duchowni współpracowali z administracją w akcji związania ludności z Państwem. Język polski w nauce religii, w korespondencji wewnętrznej, w czasopiśmie synodalnych [...] i na kazaniach oraz odpowiedni dobór duchownych – to wszystko co w tej chwili chcielibyśmy od Konsystorza Prawosławnego”. Dalej zaś przekonywał: „nie możemy odkładać polonizacji Nadburza, aż do czasu wychowania swojego społeczeństwa. Musimy prowadzić ją, zdając sprawę z kłód, rzucanych nam pod nogi z jednej i z drugiej strony”. CAW, Oddział II Sztabu Głównego, Samodzielny Referat Informacyjny DOK II, sygn. 1772/89/1369. Tekst przemówienia wojewody lubelskiego dr. Różnieckiego wygłoszonego w zakończeniu zjazdu 31 I 1935 r.

⁴⁹ Ignacy Czuma (1891–1963), prawnik, polityk. Urodzony w Niepołomicach, zmarł w Lublinie. Dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL, a w latach 1938–1939 prorektor tej uczelni. W 1930 r. wybrany na posła z listy BBWR. Jeden ze współautorów konstytucji kwietniowej. W latach 1950–1953 więziony przez komunistów za działalność związaną z organizacją Wolność i Niezawisłość. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 259.

⁵⁰ Witold Krzyżanowski (1897–1972), prawnik, ekonomista, brał udział w I wojnie światowej oraz wojnie 1920 r., w okresie międzywojennym prodziekan i dziekan Wydziału Prawa KUL. Wykładał także na Uniwersytecie Warszawskim. Aresztowany w ramach akcji „Sonderaktion Krakau”. Po wojnie dziekan Wydziału Prawa UJ, współorganizator Wyższej Szkoły Nauk Społecznych.

Paweł Skwarczyński⁵¹ oraz pedagog i historyk oświaty Zygmunt Kukulski⁵², z tej samej uczelni⁵³.

Obrady podzielone zostały na dwie części. W pierwszej przyjęto przygotowany przez władze Komitetu regulamin. Nie odbiegał on znacząco od schematu obowiązującego w innych Okręgach Korpusu. Wygłoszono też dwa odczyty. Pierwszy, zatytułowany „Zagadnienia polsko-ukraińskie”, przedstawił zaproszony z DOK VI Lwów mjr Ludwik Domoń. Drugi, dotyczący charakterystyki OK II i wynikających z tego wskazań dla KK, wygłosił szef Sztabu DOK II, a zarazem członek tutejszego Komitetu Koordynacyjnego, ppłk W. Budrewicz. Wymowa obu wystąpień była jednoznaczna. W każdym wymiarze wzrasta aktywność mniejszości ukraińskiej na całym obszarze Kresów Wschodnich. Polskość na wschodzie kraju pozostaje w defensywie. Wymaga to przeciwdziałania idącego w kierunku wzmocnienia elementu polskiego i utrwalenia polskiego stanu posiadania⁵⁴. Tego rodzaju priorytety stały w kolizji z realizowaną przez wojewodę Henryka Józewskiego polityką „eksperymentu wołyńskiego”, która zakładała przyznanie Ukraińcom koncesji w zakresie rozwoju politycznego, społecznego, gospodarczego za cenę lojalności wobec państwa polskiego. W obiegowych opiniach polityka ta miała akceptację przywódcy obozu rządzącego Józefa Piłsudskiego⁵⁵. Świadomość owej sprzeczności miał przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II gen. M. Smorawiński, niemniej jednak starał się unikać, przynajmniej na tym forum, otwartej krytyki wojewody z Łucka. W zagajeniu do dyskusji stwierdził: „Zagadnień tzw. polityki wołyńskiej nie poruszamy i o niej nie będziemy dyskutować, bo to należy do władz państwowych”⁵⁶. W istocie rzeczy propozycje zawarte we wspomnianej uchwale oznaczały daleko idącą kontestację polityki wojewody Józewskiego i niejako przypieczętowały przyszlą jego dymisję.

Na zakończenie swojego wystąpienia ppłk Waclaw Budrewicz przedłożył projekt uchwały, która wyznaczała priorytety działalności Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II. Po krótkiej dyskusji została ona jednogłośnie przyjęta. Akcentowano w niej potrzebę wzmocnienia działań na rzecz wychowania obywatelskiego społeczeństwa, które „winno doprowadzić do wytworzenia obywatela – Polaka,

⁵¹ Paweł Skwarczyński (1903–1984), historyk prawa, prof. KUL. Po 1945 r. prof. Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. J. Piotrowski, *Dziennik czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947*, Wrocław 2004, s. 270.

⁵² Zygmunt Kukulski (1898–1944), profesor pedagogiki i historii wychowania KUL. Badacz dziejów szkolnictwa polskiego w dobie Komisji Edukacji Narodowej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz regionalista związany z Lubelszczyzną.

⁵³ CAW, 3DPL, sygn. I,313,3,2. Komunikat nr 1 z plenarnego zebrania członków...

⁵⁴ *Ibid.*

⁵⁵ Szerzej na ten temat: J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995.

⁵⁶ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2. Komunikat nr 1 z plenarnego zebrania członków...

świadomego swych obowiązków i roli, jaką on musi wypełnić w kształtowaniu się współczesnego Państwa Polskiego⁵⁷. Najwięcej miejsca w uchwale zajmowała kwestia mniejszości narodowych. Priorytetem stawała się akcja rewindykowania polskości na Kresach. „Kultura polska przez swą żywotność, przez wieki całe oddziaływała na nasze kresy. Ziemia ta broniona rękoma naszych przodków, za cenę krwi – dziś jest terenem jak i kiedyś, ścierania się polskich wpływów z obcymi. W okresie niewoli wiele słabszych jednostek poddało się wrogiemu naciskowi – zapomnieli o swym pochodzeniu nawet. Czas im przypomnieć, że byli Polakami. Od nas zależy, by znów poczuli się Polakami. Do codziennych zadań należy włączyć hasło – **BY WSZYSTKO CO BYŁO POLSKIE – DO POLSKI POWRÓCIŁO**. [...] Wielka praca w zachowaniu, utrwalaniu, a następnie rozszerzaniu wpływów kultury polskiej na naszych kresach musi zjednoczyć wszystkich Polaków. [...] Muszą tu – zgodnie i w poszanowaniu dla polskiej władzy państwowej – podać sobie ręce wszyscy. Każdy tu musi być żołnierzem wielkiej pracy dla przyszłości Polski: rolnik czy mieszczanin, robotnik czy inteligent – ksiądz i nauczyciel – skupiając się w odpowiedniej organizacji. Wszelkie ambicje osobiste i organizacyjne muszą być odsunięte – wyniki da – tylko wspólna, skoordynowana, wytężona i zawsze ofensywna praca⁵⁸. W przytoczonym fragmencie wybrzmiewają treści, które mogły być odbierane z niepokojem przez mniejszości narodowe na Kresach Wschodnich. Niemniej jednak nie oznaczało to woli kwestionowania konstytucyjnych praw ludności niepolskiej II Rzeczypospolitej. Tak przynajmniej deklarowali członkowie tegoż Komitetu Koordynacyjnego. Potwierdzenie stanowi poniższy cytat: „W pracy na terenach, które zamieszkuje mniejszości narodowe – organizacje winny dbać o poprawne stosunki tak, by postępowaniem swoim wzmacniać w nich lojalność do Państwa Polskiego. Pamiętać należy, że każdy obywatel, który prawa Rzeczypospolitej Polskiej szanuje i zachowuje – nie tylko ma prawo swobody używania ojczystej mowy, wolności wyznania i kulturalnego rozwoju, lecz również powinien spotkać się z naszą życzliwością⁵⁹. W tym miejscu członkowie komitetu grzeszyli naiwnością lub hipokryzją, licząc na brak negatywnych reakcji ze strony mniejszości narodowych w związku z prowadzoną akcją rewindykowania polskości.

Pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II potwierdziło dużą determinację miejscowych władz wojskowych we wdrażaniu programu konsolidacji społeczeństwa. Od przedstawicieli organizacji społecznych zrzeszonych w KK wojsko oczekiwało jasnych deklaracji podjęcia praktycznych działań w obrębie przyjętej strategii. Potwierdzone zostały one w czasie drugiej części plenarnych obrad w formie składanych zobowiązań. Samo wojsko zobo-

⁵⁷ CAW, WINO, sygn. I,300,68,26, Uchwała Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II Lublin, 4 VI 1937 r.

⁵⁸ *Ibid.*

⁵⁹ *Ibid.*

wiązywało się do konsekwentnego ich egzekwowania, deklarowało też wszelką możliwą pomoc w zakresie realizacji zadań. Jednym z kluczowych kierunków działań miała stać się akcja rewindykowania szeroko rozumianej polskości na obszarach administrowanych przez DOK II.

Na szeroko pojętej akcji rewindykacyjnej skoncentrowana została niemal cała aktywność lubelskiego Komitetu Koordynacyjnego. W połowie lipca 1937 r. przyjęte zostały szczegółowe wytyczne w tym zakresie, podpisane przez gen. Smorawińskiego. Rewindykacja miała polegać na odzyskaniu „dla narodowości polskiej tych Polaków, którzy dzięki nieprzychylnym dla nas koniunkturum politycznym, w ciągu ostatniego stulecia, w otoczeniu żywiołu rusińskiego, ulegli zrutenizowaniu, zmieniając wyznanie, zapominając języka i zaniedbując polskie obyczaje”⁶⁰. Realizacja wytycznych spoczywać miała na barkach organizacji społecznych zrzeszonych w Komitecie Koordynacyjnym, zaś kierownictwo w całości powierzono tzw. kierownikom akcji koordynacyjnej. Zazwyczaj byli nimi dowódcy jednostek stacjonujących na danym terenie lub oficerowie rezerwy. Ze względu na ograniczenia finansowe i organizacyjne przyjęto taktykę koncentrowania maksymalnych działań tylko w wybranych gminach (od jednej do trzech) w danym obwodzie Komitetu. W pierwszej kolejności akcją miały być objęte te sołectwa, które ze względu na układ stosunków narodowościowych dawały nadzieje na osiągnięcie szybkich, trwałych rezultatów polonizacyjnych. Ich wybór odbywać się miał na podstawie rozpoznania terenu dokonanego przez miejscowe władze administracyjne, komendantów Powiatowych Komend Uzupelnień (PKU), inspektorów szkolnych oraz zaufanych ziemian czy duchownych. Przy wyborze posługiwać się miano również materiałami dostarczonymi przez Samodzielne Referaty Informacyjne, a więc przez wywiad.

W sołectwach objętych akcją powstać miała różnorodna infrastruktura organizacji polskich pozwalających na zrzeszanie się w nich wszystkich kategorii mieszkańców. Dla dzieci i młodzieży miały to być dziecińce, hufce szkolne, ZHP, „Orlęta”, ewentualnie „Strzelczyk” oraz Związek Strzelecki. Z kolei młodzież po służbie wojskowej w myśl tych założeń „zagospodarować” powinien Związek Rezerwistów. Do polskości przekonywać miały polskie chóry i teatry ludowe, świetlice, kółka rolnicze czy takie organizacja, jak Straż Pożarna bądź Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet⁶¹. Wyżej wymienione wytyczne zalecały lokalnym strukturom Komitetów Koordynacyjnych podejmowanie jedynie działań pozytywnych, mających na celu przekonanie do polskości, natomiast nie ma w nich mowy wprost o zadaniach dotyczących konwersji religijnej prawosławnych czy rewindykacji świątyń. Pojawia się jednak *passus*, który niejako otwierał pole do takich działań. Czytamy bowiem: „W inicjowaniu i prowadzeniu akcji rewindy-

⁶⁰ CAW, WINO, sygn. I,300,68,26, Komitet Koordynacyjny przy DOK II. Wytyczne dla kierowników akcji KK w terenie, 17 VII 1937 r.

⁶¹ *Ibid.*

kacyjnej należy pamiętać, iż głównym celem akcji jest odzyskanie byłych Polaków dla Państwa i narodowości – a nie dla Kościoła. Wysuwanie na czoło akcji rewindykacji wyznaniowej może bardzo często głównemu celowi akcji zaszkodzić, albowiem ludność zruszczona zdążyła się już gdzieś niegdzie przywiązać do Cerkwi prawosławnej”⁶². Tak więc chociaż wojsko dążyło do wciągnięcia księży do akcji polonizacyjnej, rewindykację wyznaniową traktowało jako instrument polonizacji, a nie cel sam w sobie.

Od początku 1938 r. praca Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II przeszła z fazy planowania i budowania struktury organizacyjnej w fazę praktycznych działań w terenie. W związku z tym coraz większą rolę zaczęli odgrywać dowódcy poszczególnych jednostek wojskowych. Na terenie Lubelszczyzny był to dowódca 3. Dywizji Piechoty Legionów gen. bryg. Brunon Olbrycht. W maju 1938 r. zastąpił go na tym stanowisku płk Marian Turkowski. Spośród kadry oficerskiej w poszczególnych powiatach wyznaczeni zostali tzw. kierownicy akcji koordynacyjnej, bezpośrednio podlegli dowódcy dywizji. W pierwszej kolejności otrzymali oni instrukcję powołania na podległym terenie powiatowego oddziału Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Na coraz większą skalę pojawiać się zaczęły działania o charakterze represyjnym. Planowano między innymi akcję zmuszania popów prawosławnych do wygłaszania kazań w języku polskim. Miało się to dokonać poprzez nacisk administracji lokalnej lub w wyniku odpowiednio ukierunkowanych żądań parafian⁶³.

Najważniejszym instrumentem realizacji tak skonstruowanego programu rewindykowania zruszczonej ludności miały stać się struktury Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich⁶⁴. Zadania, jakie stawiało tej organizacji wojsko, obejmowały niemal wszystkie dziedziny życia. I tak miało ono koordynować działalność wszystkich organizacji polskich na swoim terenie, organizować biblioteki, zbierać dokumenty poświadczające polskość ziem kresowych, uczestniczyć w modernizacji rolnictwa, rozwijać polską spółdzielczość, organizować osadników polskich, koordynować działalność organizacji pw, prowadzić akcję polonizacyjną wśród ludności prawosławnej oraz pomagać w każdy możliwy sposób ludności polskiej. Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich miało również prowadzić statystyki narodowościowe na podległym sobie terenie, a zwłaszcza ewidencjonować osoby aktywnie działające na rzecz mniejszości⁶⁵.

⁶² *Ibid.*

⁶³ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Pismo dowódcy 3 DPL gen. Olbrychta do kierowników akcji koordynacyjnej, 20 I 1938 r.

⁶⁴ Niestety bardzo niewiele na ten temat pisze autor monografii tej organizacji. M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich 1933–1939*, Łódź 2005.

⁶⁵ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Wytyczne działania Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, 1938 r.

Komitet Koordynacyjny przy DOK II dużą wagę przykładał do sprawy organizowania na Wołyniu półkolonii letnich dla dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Chciano, by powstawały one zwłaszcza w tych wioskach, gdzie przeważała ludność ukraińska. W zamierzeniu wojska półkolonie miały być formą polonizacji i kształtowania tężyzny fizycznej. Letnie półkolonie miały przynieść „wzmocnienie wartości moralnej dziecka, rozbudzenie i utrwalenie poczucia narodowego, wywołanie miłości do wszystkiego, co polskie, przyzwyczajenie do posługiwania się w życiu codziennym mową polską, a wreszcie wzmocnienie dzieci pod względem fizycznym”⁶⁶. Wydaje się zupełnie naturalne, że państwo dążyło do tego, aby od najmłodszych lat mieszkańcy kraju mieli kontakt z kulturą, językiem i tradycjami ojczyzny zamieszkania. Niemal każde europejskie państwo, bez względu na formę ustrojową, reprezentowało w tym względzie prawie takie samo stanowisko. Również współcześnie trudno w Europie znaleźć kraj, który by nie zabiegał o to, by wszyscy mieszkańcy znali język państwowy i jego kulturę, co nie oznacza negowania prawa do zachowania własnej odrębności. Inicjatywy Komitetu Koordynacyjnego DOK II wpisywały się w szeroko zakrojony program rewindykowania wszystkiego co polskie na Kresach i wzmocnienia polskiego stanu posiadania, bez uciekania się do działań o charakterze represyjnym. Nie oznacza to jednak, że takowych w ogóle nie było.

Nasilenie aktywności lubelskiego Komitetu Koordynacyjnego miało przypaść na okres kampanii przed jesiennymi wyborami parlamentarnym w 1938 r. Kierujący nim gen. Smorawiński instruował, że wybory mają być manifestacją konsolidacji społeczeństwa polskiego przeciw blokowi ugrupowań mniejszościowych⁶⁷. Chyba jednak nie wszędzie to się udało, skoro w tym samym czasie część podległych dowódców raportowała o osłabieniu zainteresowania akcją polonizacyjną i rewindykacyjną ze strony administracji cywilnej⁶⁸. W związku z tym Komitet Koordynacyjny przy DOK II starał się wykorzystać sprzyjającą koniunkturę międzynarodową do zintensyfikowania działań o charakterze propagandowym i polonizacyjnym. Za taką okoliczność uznawano zajęcie przez Polskę Zaolzia w 1938 r. Odpowiedzialny za akcję koordynacyjną na terenie Lubelszczyzny płk M. Turkowski w korespondencji do swojego przełożonego gen. Mariana Smorawińskiego pisał: „Obecny moment, a mianowicie wielki sukces polityczny odzyskania Zaolzia i okazania przytem potęgi Polski, wywarł w terenie kolosalny wpływ na duże podniesienie prestiżu Państwa. Moment ten należy bezwzględnie

⁶⁶ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Pismo Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II. Półkolonie letnie na Wołyniu, 11 V 1938 r.; *ibid.*, Komitet Koordynacyjny przy DOK II. Sprawa organizacji półkolonii letnich na Wołyniu w 1938 r., 11 V 1938 r.

⁶⁷ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Pismo przewodniczącego Komitetu Koordynacyjnego gen. M. Smorawińskiego, 28 IX 1938 r.

⁶⁸ CAW, 3 DPL, sygn. I,313,3,2, Pismo kierownika akcji koordynacyjnej na Lubelszczyznę płk. M. Turkowskiego do dowódcy Okręgu Korpusu nr II, 6 X 1938 r.

wykorzystać i przystąpić do wzmożonej akcji polonizacyjno-rewindykacyjnej. Władze administracyjne winny przede wszystkim zacząć akcję od obsadzenia urzędów powiatowych, gminnych, samorządowych, sejmikowych, sołtysów, spółdzielni, policji itp. tylko Polakami [...] o nastawieniu patriotycznym i dużej moralności. Ponadto należy natychmiast wzmóc bardzo akcję propagandową przez: – nasylenie terenu wielką ilością ulotek i broszur wykazujących polskość tego terenu i sztuczne zrusyfikowanie go dawnej, – nasyłanie w teren polskich bibliotek ruchomych, gdyż są niestety jeszcze takie miejscowości, gdzie nie ma zupełnie polskiej książki, – a najważniejsze wysyłanie w teren emisariuszy – agitatorów odpowiednio przygotowanych do tej akcji”⁶⁹.

Począwszy od jesieni 1938 r., aktywność Komitetu Koordynacyjnego przy DOK II wyraźnie przygasła. Miało to bezpośredni związek z falą krytyki, która przelała się przez kraj w związku z wywołującą ogromny rezonans społeczny akcją burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu oraz ruchem konwersyjnym w województwie wołyńskim. Inicjatywy czynników wojskowych zaczęły napotykać na większą niż dotychczas bierność ze strony cywilnej administracji państwowej oraz części polskich organizacji społecznych.

Całościowy bilans funkcjonowania Komitetów Koordynacyjnych wydaje się trudny do oszacowania. Rodzi się przede wszystkim pytanie, w jakim stopniu okazały się one skutecznym instrumentem w procesach konsolidacji społeczeństwa wokół zadania obrony zagrożonej suwerenności. Z perspektywy wydarzeń z września 1939 r. wydaje się, że spełniły swoje zadanie, ugruntowały poczucie przywiązania do ojczyzny, dynamizowały w tym zakresie działalność polskich organizacji społecznych, ich działalność służyła skutecznemu przełamaniu dekompozycji obozu rządzącego. Oczywiście nie były jedynymi strukturami, które działały na rzecz konsolidacji i wychowania obywatelskiego społeczeństwa. Z drugiej jednak strony, nie sposób nie zauważyć marazmu wielu Komitetów Koordynacyjnych. Część z nich w ciągu trzech lat istnienia nie wyszła poza sferę planów i deklaracji. Nie udało się też wciągnąć szerzej do tych zadań organizacji opozycyjnych, a tym samym nie powiódł się plan zbudowania programu konsolidacyjnego na szerszych podstawach społecznych. Dostrzegały to wyraźnie władze wojskowe. W Referacie Informacyjnym GISZ sporządzonym po blisko dwóch latach istnienia Komitetów czytamy: „Komitety koordynacyjne mimo prawie dwuletniego istnienia wyników, jakich od nich oczekiwano, nie dały. Na terenie OK IX znajdują się one w stadium niekończącej się organizacji i w swej ostatecznej formie funkcjonować nie zaczęły. Na terenie OK X są już teoretycznie zorganizowane, lecz działalności swej w niczym nie przejawiają. Na terenie OK III rozpoczęto ich organizację. Tam, gdzie pracują (OK I, II, V, VIII), dają pewne rezultaty, lecz w odniesie-

⁶⁹ *Ibid.*

niu do organizacji p.w. tylko w sprawach wychowania obywatelskiego i sportu. Obecna postać i forma organizacyjna komitetów czyni ją czymś zbędnym i nie-realnym i może nawet powiększyć chaos w życiu społecznym⁷⁰. Być może w związku z krytycznymi ocenami dotychczasowych poczynań Komitetów Koordynacyjnych stojący na czele młodzieżówki OZN mjr Edmund Galinat⁷¹ zaproponował włączenie ich do Ruchu Młodych OZN. Nie spotkało się to jednak z akceptacją MSWojsk⁷².

Jedynie Komitet Koordynacyjny przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr II w Lublinie wykazywał, na tle innych, wyjątkowo dużą aktywność. Włączył się przede wszystkim w działalność związaną z polityką narodowościową, w ramach zakrojonej na szerszą skalę akcji rewindykacyjno-polonizacyjnej na Chełmszczyźnie i Wołyniu. Była to jednak bardziej inicjatywa miejscowych struktur wojskowych, zaakceptowana siłą rzeczy przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, aniżeli przedsięwzięcie brane pod uwagę od początku przy konstruowaniu Komitetów. Tak czy inaczej, udział w akcji niszczenia cerkwi prawosławnych czy konwersji wyznaniowej na Wołyniu stał się niejako, nie do końca słusznie, znakiem firmowym Komitetów Koordynacyjnych.

FROM THE ACTIVITIES OF THE COORDINATION COMMITTEES BETWEEN 1936 AND 1939

This article presents the origins of creating the Coordination Committees (Komitety Koordynacyjne) including the internal factors, the international state of affairs and the experiences of the First World War. The process of their forming in the respective Corps District Commands, organisational structure as well as a programme for operating is showed here. A particular attention was placed on the role of the CCs in realising a programme for consolidating the Polish society against the backdrop of escalating war threat between 1936 and 1939. One of the major arguments was a matter of CCs' operating right next to CDC II, which played an essential role in the Polonising re-vindication programme in Chełmszczyzna and Wołyń Voivodeship. Due to the space constraints, the aspects which referred to engaging in the acts of demolishing Orthodox churches in Lublin Voivodeship were omitted. However, it was precisely the participation in demolishing Orthodox churches, or the religious conversion in Wołyń, which became, not quite justifiably, a trademark of CCs.

⁷⁰ CAW, Referat Informacyjny GISZ, sygn. I,302,10,2, Sprawozdanie za rok 1937.

⁷¹ Edmund Galinat (1899–1971). Podczas wojny polsko-sowieckiej dowódca plutonu i kompanii. Oficer dyplomowany. W latach 1937–1939 szef Związku Młodej Polski, organizacji młodzieżowej przy OZN. W latach II wojny światowej w siłach zbrojnych na Zachodzie. Zmarł w USA. P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani...*, s. 154.

⁷² CAW, Dep. Dow. Og. sygn. I,300,22,127, Uwagi do projektu majora Galinata, b.d.